

# Dzieci a multimedia



# Dzieci a multimedia

Mariusz Jędrzejko  
Agnieszka Taper

Recenzent: prof. dr hab. Lucyna Hurlo  
Opracowanie graficzne i redakcyjne: Anna Chaberska  
Skład i łamanie: OFI, Warszawa

Projekt okładki: Barbara Kuropiejaska

Rozdział V – współpraca autorska dr Dariusz Sarzała (Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie)

© Copyright by Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, Warszawa 2012

© Copyright by Mariusz Jędrzejko

Wydawcy:

Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR  
03-982 Warszawa, ul. Dedala 8/44  
tel. 0-602-247-367, fax 615-34-21  
e-mail: [oficyna@aspra.pl](mailto:oficyna@aspra.pl)  
[www.aspra.pl](http://www.aspra.pl)

Wyższa Szkoła Biznesu w Dąbrowie Górniczej  
[www.wsb.pl](http://www.wsb.pl)

ISBN 978-83-7545-370-6

ISBN 978-83-6297-15-5

Wydanie II (zmienione i poszerzone) – wydanie I – 2010

Praca powstała we współpracy  
z Katedrą Pedagogiki Wyższej Szkoły Biznesu w Dąbrowie Górniczej  
[www.wsb.edu.pl](http://www.wsb.edu.pl)

# SPIS TREŚCI

<b>Zamiast wprowadzenia</b> .....	7
-----------------------------------	---

## **ROZDZIAŁ I**

### **Nowe media i cyberprzestrzeń**

(Mariusz Jędrzejko) .....	15
---------------------------	----

## **ROZDZIAŁ II**

### **Internet czyli wielka SIEĆ**

(Mariusz Jędrzejko, Agnieszka Taper) .....	21
--	----

2.1. Krótka historia Internetu .....	21
--------------------------------------	----

2.2. Psychologiczne aspekty Internetu .....	25
---	----

2.3. Wielka SIEĆ i jej zasoby .....	30
-------------------------------------	----

## **ROZDZIAŁ III**

### **Uzależnienie czy nałóg – dyskusja niedokończona**

(Mariusz Jędrzejko) .....	37
---------------------------	----

3.1. Teorie uzależnienia a cyberzaburzenia .....	41
--	----

3.2. Uzależnienie a temperament .....	48
---------------------------------------	----

3.3. Cyberzaburzenia – między teorią a praktyką .....	53
---	----

3.4. Zagrożenia wynikające z zaburzeń infoholicznych i ich źródła ...	68
---	----

## **ROZDZIAŁ IV**

### **Modelowanie kontaktu dziecko–multimedia**

#### **(pierwsze doświadczenia pedagogiczne i terapeutyczne)**

#### **Kilka słów o terapii i profilaktyce**

(Mariusz Jędrzejko) .....	81
---------------------------	----

4.1. Terapia cyberzaburzeń .....	82
----------------------------------	----

## **ROZDZIAŁ V**

### **Od grania, przeglądania do... agresji w SIECI**

(Dariusz Sarzała, Mariusz Jędrzejko) .....	91
--	----

5.1. Cyberagresja – specyfika zjawiska i jego przejawy . . . . .	93
5.2. Przejawy cyberagresji w programach telewizyjnych i filmie . . . . .	95
5.3. Agresja w SIECI . . . . .	97
5.4. Cyberagresja w grach komputerowych. . . . .	97
5.5. Cyberagresja a zachowanie człowieka . . . . .	103

## **ROZDZIAŁ VI**

### **Jak zabezpieczyć komputer naszego dziecka?**

(Agnieszka Taper, Mariusz Jędrzejko)) . . . . .	111
6.1. Zabezpieczamy komputer . . . . .	114
6.2. Jak zabezpieczyć komunikatory? . . . . .	118
6.3. Historia przeglądanych stron – jak do tego dotrzeć . . . . .	120
6.4. Internetowe strony dla rodziców. . . . .	123
6.5. Netykieta – rozważa w SIECI. . . . .	124

<b>Zamiast zakończenia</b> . . . . .	1129
--------------------------------------	------

<b>Załączniki</b> . . . . .	131
-----------------------------	-----

<b>Bibliografia</b> . . . . .	133
-------------------------------	-----

# Zamiast wprowadzenia

MARIUSZ JĘDRZEJKO

W ostatniej dekadzie nasycenie polskich domów nowymi multimediami rośnie w tempie 5–10% rocznie, a ponad 90% miejskich gospodarstw domowych na Mazowszu ma już dostęp do komputera, natomiast 70% do Internetu. W sposób znaczący zwiększa się nasycenie komputerowo-internetowe ośrodków wiejskich. Również badania przeprowadzone przez M. Przybysz-Zarembę wśród warmińskiej młodzieży gimnazjalnej wskazują, że około 80% badanych ma w swoim pokoju komputer z dostępem do Internetu, z którego może korzystać o każdej niemalże porze dnia. (Przybysz-Zaremba, 2008. Z kolei sondaże publikowane w prasie wskazują na niemal 100% nasycenie telefonami komórkowymi na poziomie szkół gimnazjalnych i średnich oraz 65% w szkołach podstawowych (w klasach 5–6 jest porównywalne do gimnazjum). Jak się wydaje, w tej dziedzinie wyrównaliśmy dystans dzielący jeszcze kilka lat temu Polskę od rozwiniętych krajów Europy Zachodniej. Wynikiem procesu utechnicznienia polskiego społeczeństwa i jego informatyzacji są pierwsze pokolenia Polaków wychowujące się przy pełnym dostępie do multimedii i cyberprzestrzeni. Fakty te mają doniosłe znaczenie pedagogiczne, bowiem równoległe do rodziców, bądź innych członków rodziny, na małe dziecko oddziałuje niekontrolowany przekaz medialny, o silnym nasyceniu barw, dźwięków i bardzo małym interwale zmian.

Podkreślamy te kwestie nie tylko jako przykład wielkiej rewolucji technicznej, ale również rewolucji społecznej, w której młody człowiek ma niemal nieograniczony dostęp do wszystkich treści, w tym takich do których nie jest przygotowany rozumowo i emocjonalnie. Różnorodne analizy i implikacje tych faktów znajdziemy m.in. w dorobku polskich pedagogów: Macieja Tanasia, Bronisława Siemienieckiego, Dariusza Sarzały, Elżbiety Łuczak, Lucyny Hurło, Jacka Pyżalskiego, Andrze-

ja Augustynaka, Józefa Bednarka. Autorzy ci wskazują na inspirującą, kreatywną, poznawczą, edukacyjną rolę nowych mediów, podkreślając jednocześnie możliwość wystąpienia zaburzeń

Jeśli coś wielkiego stało się w ostatnich dekadach (choć pojęcie wielkie może mieć dla każdego z nas inne znaczenie), to z pewnością takim zdarzeniem (bardziej pasuje tutaj słowo *proces*) jest wielka rewolucja technologiczna, której głównymi wyznacznikami są komputer, internet i telefon komórkowy. Proces ten bywa czasami nazywany *rewolucją trzech ekranów*, z których każdy choć samodzielny, tworzy silnie zintegrowany obszar, w tej pracy określany jako WIELKA SIEĆ.

O ile pamięć mnie nie myli, w drugiej klasie liceum dostałem od rodziców magnetofon kasetowy Thomsona. Było to wydarzenie rodzinne, blokowe i niemal osiedlowe. W końcu byłem pierwszym chłopcem na podwórku, który otrzymał takie cacko, wyznaczające jakościowy skok w porównaniu z tradycyjnymi magnetofonami szpulowymi. Gdy dzisiaj pytamy dzieci czy mają mp3, to patrzą na nas zdziwione. Przecież kultowe są już tablety oraz smartfony, a niedługo i one odejdą w „zapomnienie” pod naporem nowych urządzeń. Tylko w pierwszym półroczu 2012 roku zarejestrowano ponad 30 nowych patentów w dziedzinie popularnych urządzeń i technologii informatycznych. Jak zauważa Didier Lombard, przeżywamy głęboką przemianę technologiczną, która dotyczy nie elit, ale każdego z nas (Lombard, 2008). Ten sam autor, były prezes France Telecom-Orange, jednej z najpotężniejszych firm telekomunikacyjnych na świecie, idzie jeszcze dalej mówiąc, iż na naszych oczach dokonano się połączenie sieci technologicznych i społecznych. Dość żartobliwym potwierdzeniem tej tezy mogą być słowa jednej z naszych studentek: profesorsze jak się nie ma profilu na Facebooku, to się nie istnieje.

#### **Przypadek 1: Tomek (16 lat).**

Na przełomie 2008/2009 Tomek zaczął opuszczać pierwsze lekcje, co spowodowało, iż ledwo przeszedł do kolejnej klasy. W tym okresie spędzał przy komputerze (Internecie) ok. 6–7 godzin dziennie, a w weekendy przesiadywał przed nim niemal całą dobę. W nowym roku nastąpiła progresja, co doprowadziło do przerwania pod koniec września nauki w gimnazjum. Rodzice (bardzo dobrze sytuowani) nie mogli znaleźć wspólnego stanowi-



ska w tej sprawie, co doprowadziło do poważnego konfliktu w rodzinie, skutecznie wykorzystywanego przez dziecko (m.in. obiecując chodzenie do szkoły „wyciągnął” od mamy nowszy komputer). Na przełomie roku rodzice zdecydowali się na wsparcie specjalisty uzależnień. Po 3 dniach pracy z dzieckiem ograniczyło ono korzystanie z komputera, powróciło do niektórych czynności rodzinnych, co rokowało powodzenie procesu terapeutycznego. Trzeciego dnia matka dziecka (przy przeciwnym zdaniu ojca) oświadczyła, że wyniki są wystarczające i zażądała przerwania pracy z dzieckiem. Kilka dni później kupiła Tomkowi nowego laptopa...

Co to może oznaczać, czy ma to znaczenie dla procesów socjalizacyjnych, wychowania, edukacji, relacji międzyludzkich? Już na wstępie moglibyśmy odpowiedzieć tak: jeszcze 20–25 miesięcy temu na 10 zaburzeń diagnozowanych w ramach działań prowadzonych przez Mazowieckie Centrum Profilaktyki Uzależnień, 10–11 stanowiły te „klasyczne” – palenie tytoniu, eksperymentowanie z alkoholem, wagar, eksperymenty narkotykowe. Jakies 3–4 lata temu nastąpił przełom i obecnie przeważają chłopcy i dziewczynki, których trudno oderwać od komputera, konsoli, telefonu komórkowego, Internetu. To zmiana jakościowa, o zupełnie nowych kontekstach diagnostycznych, terapeutycznych i społecznych. W naszej diagnozie tej zmiany zauważamy też, że znacząca część rodziców nie dostrzega narastania zagrożeń i „budzi się” dopiero, gdy dziecko przestaje chodzić do szkoły, staje się agresywne, opuszcza się w nauce, zrywa znaczną część relacji wewnątrzrodzinnych, przechodzi do działań kompulsywnych. Bywa także tak, że „ucieczki” w świat multimediiów są niczym innym, jak próbą poszukiwania odpowiedzi na ważne życiowe pytania, których dziecko nie uzyskuje od osób najbliższych.

Nie ulega wątpliwości, że nowoczesne media elektroniczne, a zwłaszcza nowe technologie cyfrowe i ich potencjalne możliwości informacyjno-komunikacyjne, tworzą specyficzny obszar funkcjonowania człowieka, który określany jest światem wirtualnym lub cyberprzestrzenią. Następujący w ostatnich latach niezwykle dynamiczny rozwój nowoczesnych technologii sprawił, że narzędzia cyberprzestrzenne zdominowały większość dziedzin życia człowieka i wyznaczają kierunek jego aktywności. Trudno jest sobie wyobrazić funkcjonowanie bez

telefonu komórkowego, dostępu do Internetu, elektronicznych przelewów, czy emaili. Cyberprzestrzeń nie tylko stała się potężną siłą w życiu jednostek i całych społeczeństw oraz zaczęła wywierać ogromny wpływ na postawy człowieka, jego mentalność oraz procesy społeczne, polityczne, gospodarcze i kulturowe zachodzące we współczesnym świecie, ale jest także przestrzenią nowych form socjalizacji (Andrzejewska, 2009). Prognozy technologiczne i socjologiczne wskazują, że olbrzymi postęp w tej dziedzinie, jaki następuje od kilkunastu lat, w najbliższym czasie nie ulegnie spowolnieniu (Giddens, 2006; Siemieniecki, 2006). Co więcej, możemy się spodziewać zwiększenia dostępu do narzędzi i technologii cyfrowych, a znany socjolog A. Giddens uważa, że właśnie w cyberprzestrzeni większość młodych ludzi będzie zdobywała swoje pierwsze doświadczenia i wiedzę w wielu życiowych sprawach. Teza ta jest wielce prawdopodobna, bo blisko 37% gimnazjalistów po odpowiedzi na pytania edukacyjne kieruje się w pierwszej kolejności do „dziadka google”, a kolejne 19% do rówieśników. Rodzice są dopiero na trzecim miejscu (16%) – (Jędrzejko, 2011).

Autorzy prezentowanego opracowania, adresowanego głównie do nauczycieli oraz pedagogów szkolnych, są dalecy od podważania pozytywnej roli jaką nowe multimedia i cyberprzestrzeń odegrały i będą odgrywać w życiu człowieka. Inaczej mówiąc, nigdzie na kartach tej pracy nie zaproponujemy „odcięcia” dziecka od komputera i Internetu, ale nie ukrywamy też, iż jesteśmy zwolennikami pedagogicznego modelowania kontaktów dziecko–multimedia.

\* \* \*

Wiemy już o doniosłej roli jaką nowoczesne technologie multimedialne odgrywają w życiu człowieka na przełomie XX i XXI wieku, pozwalając mu uczestniczyć pośrednio nie tylko w wydarzeniach całego świata, lecz także są dla niego źródłem wiedzy oraz inspirują i kształtują jego postępowanie na płaszczyźnie indywidualnej, rodzinnej, społecznej i zawodowej. Umożliwiają natychmiastowe dotarcie do gigantycznych zbiorów wiedzy, co przekłada się na niespotykany dotychczas postęp naukowo-techniczny i edukacyjny, wymuszający nieustanne rozszerzanie wiedzy i umiejętności, jakimi musi dysponować współ-

czesny człowiek (Siemieniecki, 2006). Jest to niezależnie od faktu, czy odbiorca – użytkownik jest pracownikiem informatycznej korporacji, studentem, czy też operatorem w biurze turystycznym. Nie da się bowiem sprawnie funkcjonować bez owych małych czarnych skrzynek, pen-drive, przewodników, antenek, kart pamięci, stacji dokujących...

W prowadzonym we wrześniu 2012 roku sondażu wśród nauczycieli szkół mazowieckich (program „Zagrajmy o sukces”) uzyskaliśmy niezwykle ciekawe dane dotyczące potencjałów wiedzy zawartych w Sieci, z jakich korzysta ta grupa zawodowa (szkoły gimnazjalne i podstawowe):

- blisko 27% nauczycieli systematycznie przeszukuje strony internetowe w poszukiwaniu wiadomości przydatnych w procesie edukacji dzieci;
- niemal 14%, co najmniej jeden raz w tygodniu, wykorzystuje zasoby internetowe dla wzbogacenia zajęć lekcyjnych;
- ponad połowa badanych wykorzystuje materiały z sieci dla podnoszenia swoich kwalifikacji zawodowych (Jędrzejko, 2012).

Dane te jednoznacznie sytuują Internet jako istotne źródło wiedzy, informacji oraz wskazówek metodycznych.

Wynikiem nieustannej rewolucji technologicznej jest swoisty „szok medialny i informacyjny”, bowiem ilość docierającej do nas wiedzy ze świata cyfrowego jest niemożliwa do pełnego poznania, skonsumowania i przeanalizowania. Co więcej, pod postacią nowych technologii nastąpiło połączenie z całym światem w czasie rzeczywistym, bez okresów „ciszy”, z możliwością kontaktowania się z wieloma partnerami. Rewolucja Internetu wnosi do naszego życia możliwość bycia w tym samym czasie w wielu miejscach i rozmawiania (czy jest to już tylko rozmowa?) z nieograniczoną liczbą osób. Jak uważa wielu badaczy, to co się stało w wyniku trzech „wielkich wybuchów” (technologie cyfrowe – 1975; Internet – 1990; komunikacja mobilna – 1995) tak dalece zmieniło świat, że najstarsza część naszego społeczeństwa już za nim nie nadąza. Przypomnijmy sobie np. nasze umiejętności multimedialne z połowy lat 70. XX wieku. i porównajmy je z informatycznymi sprawnościami dzisiejszego 15–16-lątka. Tempo tych zmian inspiruje do ciekawych obserwacji i badań, które z kolei kierują uwagę na wiele interesujących zjawisk:

- rozwój technologii informatycznych zwiększa dysproporcje poznawcze pomiędzy poszczególnymi grupami wiekowymi (pokoleniowymi);
- producenci cybernarzędzi zwiększają oferty dla coraz to młodszych odbiorców;
- rynkowi multimediiów towarzyszy coraz większy rynek gadżetów, zwiększający emocjonalny związek dziecka z tematyką filmu lub gry;
- za ogromną podażą cybernarzędzi nie idą w odpowiedniej skali edukacja do mediów i kształtowanie etyki w sieci.

Można powiedzieć, że technicznie zaawansowany i nieustannie doskonalący się świat nowoczesnych narzędzi cyberprzestrzennych (to one stworzyły zupełnie nowe pokolenie nazywane *Net Gen* lub *Gen Y*) stał się nie tylko jednym z nieodzownych składników kultury współczesnych społeczeństw, lecz kształtuje wręcz nową epokę cywilizacyjną w dziejach ludzkości. Narzędzia te weszły już prawie we wszystkie dziedziny życia człowieka i wypierają nawet popularne sposoby rekreacji, spędzania czasu wolnego, a także obcowania z kulturą i światem przyrody (Bednarek, 2006). Z jednej strony pozwalają zajrzeć w czasie rzeczywistym na Bermudy (bez potrzeby przemieszczania się tam samolotem) lub na oglądane nowojorskiej ulicy, z drugiej jednak strony niepokój budzi jednakże fakt, iż cyberprzestrzeń wzmacniając możliwości poznawcze człowieka, bardzo silnie określa jego stosunek do rzeczywistości, a także determinuje model życia i działania. Ten model, choć ma szerokie horyzonty poznawcze, jest coraz bardziej „stagnacyjny”, zasiedziały, zwiększający kontakty interpersonalne poprzez technikę a nie *face to face*. Bez wątpienia technologizacja kontaktów człowiek–człowiek prowadzi do zmiany ich jakości.

Jeśli przyjmujemy, że współczesny świat nie będzie mógł istnieć bez tych narzędzi, to winniśmy dodawać: musimy zrobić wszystko, aby technika nie przejęła najważniejszych dotychczasowych modeli interakcji społecznych (nie jest to takie oczywiste jeśli np. zobaczymy mnożenie się małżeństw w *Second Life*, których członkowie nigdy nie spotkali się w *Real World*). Pamiętajmy bowiem, że narzędzia cyberprzestrzenne nie tylko informują, lecz również kształtują poglądy i po-

stawy życiowe, a użytkowane w sposób niewłaściwy stają się źródłem zmiany i kształtowania się poglądów, agresji, przyczyną problemów wychowawczych i społecznych, prowadzą do zaburzeń oraz wielu innych, „nowych” zjawisk patologicznych (Sarzała, 2010).

\* \* \*

Pozytywne potencjały WIELKIEJ SIECI coraz częściej osłabiane są przez jej złą stronę, choć tak naprawdę to nie multimedia stanowią zagrożenie, lecz ich nieumiejętne wykorzystanie (Przybysz-Zaremba 2011). Ów przesyt kontaktów, brak granic w surfowaniu w sieci prowadzić może do pojawienia się negatywnych następstw fizycznych i psychicznych (Sarzała 2010; Pluciński 2003; Wallance 2001; Tadeusiewicz 1999; Łuczak i Łuczak 2007; Ogińska-Bulik 2006).

We współczesnym życiu naukowym trwa ożywiona dyskusja nt. istnienia uzależnień od wielkiej SIECI. Jedni z badaczy uważają, że takie uzależnienia nie istnieją, podając jako główny argument brak takiej choroby w klasyfikacjach medycznych, inni twierdzą, iż dostrzegalne są zachowania powtarzalne, podobne w czasie i formie, a ofiary tego uzależnienia mają wyraźne objawy „odstawienne”, jak i cechują się podobnym przebiegiem zaburzeń relacji z członkami rodzin. U takich osób podobnie przebiegają ich konflikty wewnątrzrodzinne oraz problem z nauką. Stosując dużą ostrożność możemy powiedzieć – mamy do czynienia z nowym zaburzeniem o cechach podobnych, ale nie identycznych, do uzależnień od substancji i zachowań (piszemy o tym szerzej w dalszej części pracy).

W polskiej pedagogice problematyka cyberprzestrzeni i jej wpływu na rozwój człowieka jest coraz bardziej obecna (prace zespołu kierowanego przez prof. T. Siemienieckiego, cenne badania prof. J. Izdebskiej, dokonania prof. W. Gogołka, prof. J. Gajdy i prof. M. Braun-Gałkowskiej, prof. M. Sokołowskiego, badania dr J. Pyżalskiego, dr Małgorzaty Przybysz-Zaremby, i dr A. Augustynka, analizy powstałe piórem prof. J. Bednarka i dr A. Andrzejewskiej, wnikliwe studia problemu prof. M. Tanasia), a na rynku wydawniczym w ostatnich latach pojawiło się kilkanaście naprawdę cennych pozycji. W prezentowanej Czytelnikowi pracy korzystamy też z wielkiego dorobku badaczy amerykańskich, francuskich, brytyjskich czy rosyjskich.

Czy w tym doborowym towarzystwie można jeszcze wnieść coś nowego?

Autorzy prezentowanej pracy zajmują się tą problematyką od wielu lat. Jej wynikiem jest ponad 600 szkoleń przeprowadzonych dla nauczycieli, pedagogów, księży, kuratorów, katechetów i rodziców na terenie województw mazowieckiego, łódzkiego, świętokrzyskiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego, zachodnio-pomorskiego, podlaskiego i lubelskiego, a także setki konsultacji pedagogicznych (głównie dla rodziców dzieci w wieku szkolnym). Doświadczenia tych spotkań „zderzone” z praktyką profilaktyki i terapii zaburzeń oraz nałogów infoholicznych zachęciły nas do popęnienia opracowania skierowanego głównie do nauczycieli i pedagogów ze szkół podstawowych oraz studentów kierunku pedagogika.

## Rozdział I

# Nowe media i cyberprzestrzeń

MARIUSZ JĘDRZEJKO

Przełom XX i XXI wieku, to kilkanaście nowych urządzeń i narzędzi multimedialnych powszechnie używanych przez człowieka (np. *iPad*, *Facebook*, czytniki książek, smartfony). W dziejach człowieka wielu urządzeniom moglibyśmy przypisać tytuł – przełomowe, a na pewno za takie uznaje się koło, łuk, lampę naftową, samochód, samolot. Każde z nich zmieniało możliwości życia człowieka, każde miało wielki wpływ na jego codzienne funkcjonowanie. Niektóre rewolucyjnie zmieniły jego postrzeganie świata (busola i mapy), inne wydłużyły życie (chinina, penicylina), a jeszcze inne pomagały w zrozumieniu, że obok żyją inni ludzie (książki, żaglowce, film).

Wydaje się jednak, że tak naprawdę to „zwykłe” życie zaczęły zmieniać dopiero urządzenia multimedialne. Pierwszym z nich był telefon, który 130 lat temu dał początek „pierwszemu życiu” sieciom telekomunikacyjnym (Lombard, 2009). Te druciane i radiowe sieci spowodowały, że nasi przodkowie nie musieli już czekać na dyliżans z pocztą, statek wiozący informacje z Ameryki czy pociąg z upragnionym listem znad Bosforu. Telefon pozwolił w czasie niemal rzeczywistym kontaktować się na przestrzeni wielu tysięcy kilometrów. Miał jednak znaczące ograniczenie – był jednokierunkowy, tzn. wymagał słuchania, aby po zakończeniu wypowiedzi partnera móc samemu odpowiedzieć. Kolejne media elektroniczne miały już zgoła inny charakter: przede wszystkim